

# Uzyskanie statusu strony biernej w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego

## Obtaining Passive Party Status in Proceedings Concerning Disciplinary Liability of an Academic Teacher

### Abstract

This paper addresses the moment of obtaining the status of a passive party in proceedings regarding the disciplinary liability of an academic teacher. The regulations governing this procedure are unclear and inconsistent, and therefore the issue mentioned above receives divergent interpretation. Two opposing positions have emerged: the first one, which considers that in order to create a passive party, it is sufficient to issue a decision to initiate explanatory proceedings, and the second one, which requires the presentation of charges in this respect in the explanatory proceedings. The author discusses arguments for both viewpoints, favouring the second one and referring to various circumstances to justify his stand.

**SŁOWA KLUCZOWE:** nauczyciel akademicki, strona bierna, uprawnienia proceduralne, postępowanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej, przedstawienie zarzutów

**KEYWORDS:** academic teacher, passive party, procedural rights, proceedings concerning disciplinary liability, presentation of charges

**RADOSŁAW KOPER** – profesor nauk prawnych, Uniwersytet Śląski,  
ORCID – 0000-0002-6447-8981, e-mail: [radoslaw.koper@us.edu.pl](mailto:radoslaw.koper@us.edu.pl)

Zgodnie z treścią art. 275 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce<sup>[1]</sup>, nauczyciel akademicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne stanowiące czyn uchybiający obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności jego zawodu. Mogłoby się wydawać, że to zagadnienie ma charakter niszowy w tym sensie, że dotyczy wąskiej grupy osób, a poza tym nie ma rangi porównywalnej z ponoszeniem odpowiedzialności karnej lub cywilnej czy nawet odpowiedzialności dyscyplinarnej przez osoby wykonujące zawody prawnicze, a w rezultacie nie zasługuje na większą uwagę. Taka konstatacja byłaby jednak możliwa tylko po bardzo powierzchownej analizie tego zagadnienia.

Nauczyciel akademicki nie musi legitymować się nieskazitelnym charakterem, tak jak to chociażby ma miejsce w wypadku sędziego (np. art. 61 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>[2]</sup>), prokuratora (art. 75 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze<sup>[3]</sup>), czy adwokata (art. 65 pkt 1 ustawy z dnia 26 maja – Prawo o adwokaturze<sup>[4]</sup>). Oznacza to, że jakkolwiek – na tle osób wykonujących wymienione zawody prawnicze – w odniesieniu do nauczyciela akademickiego zakres tolerancji może być szerszy, to jednak powinien on reprezentować właściwy, zawsze wysoki, poziom etyczno-moralny. Nie da się ukryć, że od nauczyciela akademickiego wymaga się więcej niż od osób wykonujących inne zawody. Pojęcie przewinienia dyscyplinarnego powinno być więc rozumiane jako zachowanie, które należy uznać za niedopuszczalne w aspekcie społecznej rangi zawodu nauczyciela akademickiego. W tym sensie chodzi o dążenie do poznania prawdy i przekazywania wiedzy oraz wychowanie młodego pokolenia poprzez prowadzenie najwyższej jakości kształcenia i działalności naukowej, ale także o kształtowanie postaw obywatelskich, uczestnictwo w rozwoju społecznym, tworzenie gospodarki opartej na innowacjach, współkształtowanie standardów moralnych obowiązujących w życiu publicznym (preambuła do p.s.w.n., art. 2 p.s.w.n.). Skoro zatem nauczyciele akademicy realizują zadania o szczególnym znaczeniu dla państwa i ludzi, nie ma wątpliwości, że zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego posiada ważny kontekst społeczny, który nie może być zbagatelizowany.

Nie bez znaczenia są także przemiany społeczne. Degradacja wartości moralnych, jaka jest zauważalna w ostatnich latach w życiu publicznym

<sup>1</sup> Dz. U. z 2025 r., poz. 619 ze zm., dalej jako: p.s.w.n.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2025 r., poz. 526 ze zm.

<sup>3</sup> Dz. U. z 2025 r., poz. 304.

<sup>4</sup> Dz. U. z 2024 r., poz. 1564.

czy w ogóle w relacjach międzyludzkich, odciska swe piętno także na stosunkach panujących w uczelniach. W rezultacie można dostrzec wzrost spraw dyscyplinarnych nauczycieli akademickich, a ponadto te sprawy charakteryzują się coraz większym skomplikowaniem czy złożonością do tego stopnia, że w wielu wypadkach nie odbiegają od spraw będących przedmiotem postępowań karnych czy cywilnych.

Niniejsze opracowanie jest poświęcone jednej z kwestii o charakterze proceduralnym w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego. Rzecz dotyczy się kwestii ważnej i aktualnej. Chodzi bowiem o wskazanie momentu, w którym dochodzi do wykreowania strony biernej. Oznacza to skierowanie postępowania przeciwko konkretnej osobie, co samo w sobie jest równoznaczne z ograniczeniem praw obywatelskich nauczyciela akademickiego, zwłaszcza gdy w dalszej perspektywie dojdzie do stwierdzenia jego winy i wymierzenia mu kary dyscyplinarnej. Jednocześnie oznacza też, że skoro uzyskuje on status strony, to zostaje wyposażony w możliwość aktywnego udziału w tym postępowaniu poprzez korzystanie z praw przysługujących stronom. Mówiąc prosto: najwięcej można zdziałać w postępowaniu wtedy, gdy jest się stroną. Nauczyciel akademicki nie tylko zyskuje wtedy możliwość obrony, aby uchronić się przed grożącą mu odpowiedzialnością dyscyplinarną lub aby zmniejszyć jej zakres, lecz ponadto swoją aktywnością może wywrzeć wpływ na tok i wynik postępowania.

Na wyborze kwestii podlegającej omówieniu w niniejszym artykule zaważyły także istotne wątpliwości interpretacyjne. Jest to zresztą jeden ze znaków rozpoznawczych przepisów regulujących postępowanie dyscyplinarne nauczycieli akademickich. Te przepisy, także w odniesieniu do kwestii uzyskania statusu strony biernej, są wyjątkowo niespójne, a ich wykładnia prowadzi do różnych, wykluczających się rezultatów. Tym bardziej więc należy podjąć próbę zaproponowania takiego wariantu interpretacyjnego, który jest najbardziej właściwy. Nie trzeba szeroko dodawać, że jest to niezwykle istotne w aspekcie praktycznym.

Szczegółowe rozważania poświęcone zagadnieniu tytułowemu należy jednak poprzedzić uwagami o charakterze porządkującym. Analiza stosownych przepisów (chodzi o przepisy p.s.w.n., ale także o przepisy Rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 czerwca 2022 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia<sup>[5]</sup>) prowadzi do wniosku, że wspo-

<sup>5</sup> Dz. U. z 2022 r., poz. 1236, dalej jako: rozporządzenie.

mniane postępowanie dyscyplinarne jest normatywnie określone jako postępowanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego (np. art. 305, art. 306 p.s.w.n.). W ramach tego postępowania można generalnie wyróżnić dwa stadia: 1) postępowanie wyjaśniające – prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego, 2) postępowanie dyscyplinarne – prowadzone przez odpowiednią komisję dyscyplinarną w pierwszej i drugiej instancji. Dochowując zatem ścisłości terminologicznej, mówiąc o postępowaniu dyscyplinarnym, trzeba mieć na myśli jedynie postępowanie prowadzone przez właściwą komisję dyscyplinarną, stanowiące fragment szeroko rozumianego postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kwestia uzyskania statusu strony biernej siłą rzeczy aktualizuje się w postępowaniu wyjaśniającym. Stanowi ono odpowiednik postępowania przygotowawczego będącego pierwszym stadium procesu karnego, poprzedzającego postępowanie sądowe.

Jak wyżej zasygnalizowano, trudno o jednoznaczną konkluzję odnośnie do momentu, w którym nauczyciel akademicki uzyskuje status strony biernej.

W myśl art. 286 ust. 1 p.s.w.n. stronami postępowania wyjaśniającego są: osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, pokrzywdzony lub osoba, która zawiadomiła o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Punktem odniesienia dla prowadzonych wywodów jest pierwsze z wymienionych pojęć. Prawdopodobnie ustawodawca chciał przyjąć nowe, autonomiczne sformułowanie dla oznaczenia osoby ściganej w postępowaniu wyjaśniającym, jednocześnie odcinając się od zwrotu „obwiniony”, który został zarezerwowany na użytek postępowania dyscyplinarnego. Można wszak żywić istotne wątpliwości terminologiczne związane z faktem, że określenie „osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające” nie jest najszcześniejsze. Nie sposób jednak zgodzić się z poglądem, że takie określenie świadczy o prowadzeniu postępowania w sprawie określonego czynu, a nie przeciwko konkretnej osobie<sup>[6]</sup>.

Wydaje się, że powołany przepis niczego nie przesądza w kwestii chwili pojawienia się strony biernej. Ogranicza się jedynie do wskazania stron postępowania wyjaśniającego. Ma to znaczenie dla odpowiedniego

---

<sup>6</sup> Zob. Paweł Wojciechowski w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. Jerzy Woźnicki (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019), 749. Skoro bowiem wspomniana osoba ma status strony i ewidentnie jest stroną bierną, to z logicznego punktu widzenia, i biorąc pod uwagę represyjny charakter postępowania dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej, to postępowanie jest przeciwko niej prowadzone, oczywiście, od momentu uzyskania statusu strony biernej.

stosowania przepisów k.p.k.<sup>[7]</sup> (art. 305 p.w.s.n.)<sup>[8]</sup> w tym sensie, że odpada konieczność odwoływania się w postępowaniu wyjaśniającym do art. 299 § 1 k.p.k. Można by zresztą z powodzeniem wskazać na inne ustawy, w których także wprost określa się w konkretnym przepisie, jakie podmioty są stronami danego postępowania, ale wcale nie oznacza to, że tym samym jednoznacznie kreuje się chwilę uzyskania statusu strony biernej (np. właśnie art. 299 § 1 k.p.k.). Wydaje się więc, że osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, nie staje się – przynajmniej na podstawie art. 286 ust. 1 p.s.w.n. – stroną w momencie wszczęcia tego postępowania.

W toku dalszych wywodów należy skoncentrować uwagę na przedstawieniu zarzutów. Brak na ten temat jednoznacznej wzmianki w przepisach p.s.w.n. Jedyny przepis tej ustawy, w którym w ogóle jest mowa o przedstawieniu zarzutów (art. 302 ust. 1 p.s.w.n.), przewiduje, że rektor może zawieść nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków służbowych, jeśli przeciwko niemu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, i gdy uzna to za celowe ze względu na wagę i wiarygodność przedstawionych zarzutów. Niezależnie jednak, czy w powołanym przepisie użyto nazwy „postępowanie dyscyplinarne” w znaczeniu drugiego stadium, czy w znaczeniu całego postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej, ten przepis nie może posłużyć do rozwiązania omawianego problemu. Może być jedynie źródłem informacji o konieczności przedstawienia zarzutów, natomiast nie przybliża do wyjaśnienia, czy właśnie wtedy dochodzi do skonkretyzowania strony biernej.

Regulacja wprost dotycząca przedstawienia zarzutów jest dostrzegalna w rozporządzeniu. Z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia wynika, że rzecznik dyscyplinarny w toku postępowania wyjaśniającego wzywa osobę, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, w celu przedstawienia jej zarzutów i do złożenia wyjaśnień, w tym do zajęcia stanowiska wobec przedstawionych zarzutów i zebranych dowodów. Znamienne jest jednak, że zgodnie z art. 305 p.s.w.n. do postępowań w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie, stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., z wyłączeniem art. 82 k.p.k.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.

<sup>8</sup> Hubert Izdebski, Jan Michał Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. 3 (Lex, 2023). Zob. także Elżbieta Ura w: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. Krzysztof Wojciech Baran (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020), 496.

Na tle takiego stanu rzeczy pojawiają się więc dwie możliwe interpretacje: 1) osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, uzyskuje status strony już w chwili wszczęcia postępowania wyjaśniającego, 2) wspomniana osoba staje się stroną dopiero w momencie przedstawienia jej zarzutów.

Podstawą pierwszej interpretacji byłby fakt samoistnego uregulowania instytucji przedstawienia zarzutów w przepisach rozporządzenia, co mogłoby sugerować brak konieczności odpowiedniego posiłkowania się przepisami karnoprocesowymi, w tym brak potrzeby stosowania art. 313 k.p.k. normującego przedstawienie zarzutów w postępowaniu karnym. Na rzecz takiego kierunku interpretacji mogłaby także przemawiać wykładnia systemowa § 13 ust. 1 rozporządzenia w zestawieniu z innymi przepisami. W § 13 ust. 1 rozporządzenia najpierw wspomina się o możliwości przesłuchiwania przez rzecznika świadków, zasięgania opinii biegłych oraz o przeprowadzaniu, zabezpieczaniu i utrwalaniu innych dowodów (pkt 1), a dopiero potem (pkt 2) jest mowa o przedstawieniu zarzutów, i to w połączeniu ze złożeniem wyjaśnień przez osobę, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające. Poza tym można by wtedy wskazać na art. 286 ust. 2 p.s.w.n, który zaraz po wyszczególnieniu stron tego postępowania w ust. 1, wymienia prawa osoby, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, a to mogłoby delikatnie sugerować, że już w chwili wszczęcia tego postępowania ta osoba staje się jego stroną. Są to bowiem typowe uprawnienia, z których może korzystać strona bierna w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności o charakterze represyjnym (karnym, w sprawach o wykroczenia, dyscyplinarnym itd.): a) prawo do składania wyjaśnień, b) prawo do odmowy składania wyjaśnień, c) prawo do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, d) prawo do korzystania z pomocy wybranego obrońcy, e) prawo do zgłaszania wniosków dowodowych, f) prawo do zapoznania się po zakończeniu postępowania dowodowego z zebranymi dowodami i zgłoszenia wniosku o jego uzupełnienie.

Potwierdzenie możliwości uzyskania statusu strony w chwili wszczęcia postępowania wyjaśniającego wynikałoby wtedy z § 12 rozporządzenia. W tym przepisie nałożono na rzecznika obowiązek doręczenia osobie, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, postanowienia o wszczęciu postępowania wyjaśniającego (przy czym pozostałe strony, tj. pokrzywdzonego i zawiadamiającego jedynie powiadamia się o wszczęciu, a nie doręcza się wskazane postanowienie), a ponadto wymóg zamieszczenia w tym postanowieniu pouczenia o uprawnieniach określonych w art. 286 ust. 2 p.s.w.n. oraz o skutkach odmowy złożenia wyjaśnień przez tę osobę

lub o skutkach jej nieusprawiedliwionego niestawienia określonych w § 13 ust. 7 rozporządzenia.

W takim układzie interpretacyjnym niejasna staje się rola instytucji przedstawienia zarzutów. Przyjmując, że decydujące są przepisy rozporządzenia, jednocześnie trzeba godzić się na całkowite zmarginalizowanie tej regulacji. Jeśli bowiem kolejność czynności dowodowych ujętych w § 13 ust. 1 rozporządzenia nie jest przypadkowa, nastąpiłoby przesunięcie momentu przedstawienia zarzutów na końcowy etap postępowania wyjaśniającego. Przedstawienie zarzutów pełni wówczas rolę podsumowującą postępowanie wyjaśniające i sprowadza się do zajęcia stanowiska przez stronę bierną m.in. wobec zebranych dowodów (o tym wspomina się w § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia). Spowodowałoby to, że przedstawienie zarzutów zostałoby sprowadzone do roli drugorzędowej czynności o charakterze bardziej technicznym w toku postępowania. Byłoby czynnością dekoracyjną, praktycznie nie wywołującą skutków procesowych, może poza poinformowaniem o czynie będącym przedmiotem postępowania, co w postępowaniu wyjaśniającym ma i tak mniejsze znaczenie niż w procesie karnym<sup>[9]</sup>. Można wtedy potraktować przedstawienie zarzutów jako przesadny formalizm, który niczego w postępowaniu nie zmienia. Zresztą, gdyby miało ono podsumowywać postępowanie wyjaśniające, wchodzi w rolę zarezerwowaną dla czynności końcowego zaznajomienia strony biernej z materiałami postępowania (zapoznanie się z zebranymi dowodami, uzyskanie wypisów, notatek i fotokopii z akt sprawy), co odrębnie przewiduje § 13 ust. 8 rozporządzenia.

Przyjęcie optyki, wedle której osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, uzyskuje status strony w chwili przedstawienia jej zarzutów, wiąże się z uznaniem istoty instytucji przedstawienia zarzutów oraz jej walorów. Warto w tym miejscu przypomnieć najważniejsze założenia w tym zakresie. W procesie karnym przedstawienie zarzutów rozgranicza dwie fazy ścigania karnego (*in rem* oraz *in personam*), pełniąc zwłaszcza dwie funkcje: gwarancyjną oraz informacyjną<sup>[10]</sup>. Skierowanie ścigania

<sup>9</sup> M.in. z powodu braku aktu prawnego typizującego poszczególne przewinienia dyscyplinarne. Zob. też. Agnieszka Ziółkowska, „Sądowoadministracyjna kontrola orzeczeń odwoławczych komisji dyscyplinarnych wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do studentów i doktorantów” *Prawo i Więzy*, nr 2(49) (2024): 329 i n.

<sup>10</sup> Na ten temat np. Ryszard Stefański, „Skuteczność przedstawienia zarzutów” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2013): 6-7; Jacek Kosonoga w: *System Prawa Karnego Procesowego*, t. X, *Postępowanie przygotowawcze*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa:

karnego przeciwko konkretnej osobie skutkuje nie tylko pojawieniem się w procesie strony biernej, ale stabilizuje w jakimś sensie kierunek czynności dowodowych. Dla podejrzanego oznacza jednak spadające na niego obowiązki procesowe, choć także – z racji poznania stawianych zarzutów – możliwość odpowiedniej ochrony swych praw, ponieważ może on zacząć korzystać z uprawnień składających się na jego prawo do obrony.

Zważyć należy, że odesłanie w p.s.w.n. do przepisów k.p.k. nie przesądza o traktowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej jako odpowiedzialności karnej *sensu largo*. Sam fakt posiłkowania się przepisami k.p.k. nie sprawia, że jakaś procedura staje się odmianą gatunkową procesu karnego. Za każdym razem chodzi zresztą o odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k., a nie stosowanie tych przepisów wprost. Poza tym, można podnieść argumenty przeciwko sytuowaniu w jednej płaszczyźnie sankcji z p.s.w.n. i sankcji karnych z k.k. W rezultacie nasuwa się wniosek, że postępowanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego jest postępowaniem represyjnym, które pomimo wykazywanych podobieństw do procesu karnego w wielu aspektach, nie może być zaliczone do postępowań, w których rozstrzyga się kwestię odpowiedzialności karnej *sensu largo* (w tym postępowaniu rozstrzyga się kwestię odpowiedzialności represyjnej innego rodzaju niż odpowiedzialność karna).

Ta konkluzja nie zmienia jednak faktu, że art. 42 Konstytucji dotyczy postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej w tym sensie, że pełni istotną rolę gwarancyjną, zapewniając uczestnikom różnych postępowań o charakterze represyjnym minimalne standardy ochronne<sup>[11]</sup>. Jest to równoznaczne z możliwością korzystania przez stronę bierną takich postępowań z praw przysługujących oskarżonemu w procesie karnym.

W rezultacie, odpowiednie zastosowanie art. 313 k.p.k. w postępowaniu wyjaśniającym zaczyna jawić się jako racjonalne i pożądane. Świadczy

---

Wolters Kluwer, 2016), 734; Danuta Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013), 54-55; Cezary Golik, „Funkcja informacyjna instytucji przedstawienia zarzutów” *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, nr 3 (2021): 28-37; Cezary Golik, „Taktyczno-procesowe względy wyboru momentu skierowania postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2023): 121; Adam Bułat, Jarosław Wyrebski, „Skutki procesowe braku niezwłocznego postawienia zarzutów” *Palestra*, nr 9 (2023): 54.

<sup>11</sup> Krzysztof Grajewski, „Sędziowski immunitet lustracyjny? Uwagi na tle uchwały Zgromadzenia Ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2010 roku” *Gdańskie Studia Prawnicze*, t. XXVII (2012): 123-132. Por. wyrok TK z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48.

bowiem o spójności aksjologicznej w systemie prawnym, będącej konsekwencją odesłania do aktu prawnego, będącego punktem odniesienia dla konstruowania postępowań o charakterze represyjnym. Przyjmując zatem, że osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, staje się stroną z chwilą przedstawienia jej zarzutów, można wyeksponować właściwy sens tej instytucji, jaki został już jej nadany przepisami k.p.k. Jak przystało na postępowanie represyjne, także w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego uzyskiwanie statusu strony w chwili przedstawienia zarzutów świadczy o czytelnej strukturze postępowania wyjaśniającego w postaci podziału na fazę ścigania anonimowego i fazę ścigania konkretnej osoby, ale przede wszystkim ma dla osoby, której czynu to postępowanie dotyczy, istotny walor gwarancyjny.

Nawiązując do wcześniejszych wywodów, ogólnie odnoszących się do przedstawienia zarzutów, trzeba doprecyzować, że niezwykle istotne znaczenie ma moment zastosowania tej regulacji. Zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k. może to nastąpić, gdy podejrzenie popełnienia przestępstwa przez konkretną osobę jest dostatecznie uzasadnione. Innymi słowy, nie można przedstawiać zarzutów za wcześnie i nie można tego robić za późno. Należy zawsze chronić przed bezzasadnym czy pochopnym wszczynaniem procesu *in personam*, ponieważ bezpodstawne postępowanie powoduje nieusprawiedliwione dolegliwości wobec osoby ściganej<sup>[12]</sup> (zwłaszcza w jej środowisku, choć nie tylko), z samego faktu prowadzenia przeciwko niej postępowania. Te stwierdzenia zachowują aktualność w przypadku postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego. Dopuszczenie rozwiązania konkretyzującego stronę bierną już w chwili wszczęcia postępowania wyjaśniającego jest *de facto* antygwarancyjne. Już od tej chwili w środowisku uczelnianym nauczyciel akademicki jest wprost kojarzony z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem, co może pogarszać jego sytuację w relacjach z innymi pracownikami czy studentami, być dla niego źródłem wielu dolegliwości, przykrości itd. Uzyskanie statusu strony w momencie przedstawienia zarzutów pozwala na skierowanie ścigania przeciwko niemu dopiero wtedy, gdy rzecznik dyscyplinarny stwierdzi istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Twierdzenie, że desygnowanie strony biernej w chwili przedstawienia zarzutów jest bardziej korzystne dla nauczyciela akademickiego, ponieważ od samego początku postępowania

<sup>12</sup> Janusz Tylman, „Istota i formy wszczęcia postępowania karnego w sprawach publicznoskargowych” *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica*, nr 22 (1985): 32.

wyjaśniającego może on korzystać z przysługujących mu praw i realizować prawo do obrony, jest mitem. Powstaje zresztą pytanie: przed czym miałby wtedy się bronić, skoro nie zna stawianych mu zarzutów, gdyż te można mu przedstawić i tak dopiero po przeprowadzeniu określonych dowodów? Jeśli uzyskanie statusu strony biernej ma miejsce w chwili przedstawienia zarzutów, powinien być to czytelny sygnał dla nauczyciela akademickiego (i nie tylko dla niego), że jeżeli jeszcze do tego nie doszło, to albo rzecznik dyscyplinarny dysponuje słabą czy niewystarczającą podstawą dowodową, albo w ogóle nie ma dowodów uprawdopodobniających fakt popełnienia przez niego przewinienia dyscyplinarnego.

Jest jednak oczywiste, że decydujące znaczenie w zakresie akceptacji roztrząsanego wariantu interpretacyjnego ma odesłanie do k.p.k. zawarte w art. 305 p.s.w.n.

Owo odesłanie ma charakter generalny, ponieważ ustawodawca nie wskazał konkretnych przepisów lub grupy przepisów k.p.k. podlegających stosowaniu w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jest to odesłanie „zewnętrzne”, bo należy uwzględniać przepisy umiejscowione w innym akcie prawnym. Stosowanie przepisów k.p.k. ma jednak odbywać się warunkowo, tzn. o tyle, o ile jakaś kwestia nie została uregulowana w p.s.w.n. Oznacza to, że przepisy k.p.k. mają w tym zakresie charakter subsydiarny. W pierwszej kolejności należy stosować autonomiczne przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia, a dopiero w razie braku unormowania można sięgnąć do przepisów karnoprocesowych. Drugi aspekt wspomnianej warunkowości obejmuje stosowanie odpowiednie. Na tle wymogu „odpowiedniego stosowania”, często spotykanego w ramach techniki legislacyjnej, w doktrynie wskazuje się na dwie sytuacje: a) stosowanie zmodyfikowane – właściwe przepisy są recypowane z pewnymi zmianami, b) niestosowanie – gdy przepisy nie mogą być stosowane, z uwagi na bezprzedmiotowość lub sprzeczność<sup>13</sup>. Dokonując wykładni sformułowania „odpowiednie stosowanie przepisów”, trzeba uwzględnić

---

<sup>13</sup> Np. Janusz Raglewski, „Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną” *Przegląd Sądowy*, nr 7-8 (1998): 19-28; Tomasz Razowski, „Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wyroku łącznym” *Prokuratura i Prawo*, nr 4 (2004): 66; Anna Korzeniewska-Lasota, „Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów” *Palestra*, nr 9-10 (2013): 74-75; Krzysztof Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz* (Lex, 2020).

kontekst, w jakim ustawodawca użył określonego przepisu, którego recypowanie jest rozważane, a w konsekwencji stosowanie zmodyfikowane musi oznaczać dostosowanie przepisu odesłania do drugiego zakresu odniesienia (w tym wypadku: przepisów dyscyplinarnych), ale w sposób najbardziej zbliżony do tego, w jakim ten przepis funkcjonuje w regulacji macierzystej<sup>[14]</sup> (w tym wypadku: k.p.k.). W tym celu należy ustalić sens prawny tego przepisu, a także, czy pomiędzy unormowaniem stosowanym a unormowaniem, w stosunku do którego ma nastąpić stosowanie, zachodzi tożsamość lub podobieństwo celu, pamiętając o różnicach między obydwiema regulacjami<sup>[15]</sup>.

Tok wcześniejszych wywodów wyraźnie dowodzi, że niewątpliwie zachodzi podobieństwo celów, dla których należy stosować instytucję przedstawienia zarzutów w procesie karnym i w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego. Treść § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia nie może być uznana za wyłącznie decydującą w kwestii charakteru instytucji przedstawienia zarzutów we wspomnianym postępowaniu. Zresztą wykładnia systemowa może świadczyć w tym wypadku także o czymś zupełnie odwrotnym niż wyżej akcentowano. Skoro bowiem najpierw w tym przepisie znalazła się wzmianka o przesłuchiowaniu świadków, zasięganiu opinii biegłych, zabezpieczaniu dowodów itd., a potem wskazuje się na przedstawienie zarzutów, można to odczytywać równie dobrze w ten sposób, że w pierwszej kolejności należy przeprowadzić określone dowody w celu ustalenia istnienia podstaw do przedstawienia zarzutów, *ergo* jest to istotne, żeby w późniejszym czasie w ogóle przedstawić zarzuty i skonkretyzować stronę bierną postępowania<sup>[16]</sup>.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ma dość specyficzny charakter. Za zbędną należy uznać wzmiankę o zajęciu stanowiska wobec przedstawionych zarzutów i zebranych dowodów przez osobę, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, bo przedstawienie zarzutów – ze swej natury – służy także do uzyskania stanowiska strony biernej w przedmiocie zarzutów i dotychczas zebranych dowodów. Jest to *per se* wpisane w istotę tej instytucji. Nie sposób więc zakładać, żeby

<sup>14</sup> Uchwała SN z dnia 30 stycznia 2001 r., I KZP 50/00, Legalis, nr 48931.

<sup>15</sup> Uchwała przytoczona w poprzednim odsyłaczu, a ponadto uchwała SN z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 27/14, Legalis, nr 1200637.

<sup>16</sup> Oczywiście, nie dotyczy to sytuacji, w której faza *in rem* trwa krótko, ponieważ dowody, którymi dysponuje rzecznik dyscyplinarny w momencie wszczynania postępowania, są wystarczające, żeby przedstawić zarzuty.

w postępowaniu wyjaśniającym miało być inaczej<sup>[17]</sup>. Poza tym, § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia nie rozstrzyga innych, istotnych kwestii, np. przesłanki (warunku) przedstawienia zarzutów, czynności składających się na przedstawienie zarzutów. W konsekwencji można sformułować dwa wnioski, które wcale wzajemnie się nie wykluczają: 1) powołany przepis w dużej mierze potwierdza konieczność przedstawienia zarzutów w postępowaniu wyjaśniającym, 2) gdyby zakładać, że ma on jakąś minimalną treść normatywną, reguluje przedstawienie zarzutów w częściowym zakresie, poprzez wskazanie, że w postępowaniu wyjaśniającym jest to konieczne. Można zatem skonstatować, że z uwagi na częściową i mocno okrojoną regulację instytucji przedstawienia zarzutów w przepisach rozporządzenia, w pozostałym zakresie należy posiłkować się przepisem art. 313 k.p.k., w wyniku jego odpowiedniego stosowania. Oznacza to, że art. 313 k.p.k. znajdzie zastosowanie w postępowaniu wyjaśniającym nie tylko w zakresie sprecyzowania podstawy faktycznej przedstawienia zarzutów i elementów składowych tej regulacji, ale także, gdy idzie o istotę przedstawienia zarzutów w aspekcie struktury postępowania oraz konkretyzacji strony biernej. W rezultacie za nieadekwatne należy uznać zapatrywanie<sup>[18]</sup>, jakoby przepisy k.p.k. generalnie nie miały zastosowania w postępowaniu wyjaśniającym, gdy jakaś kwestia została uregulowana w rozporządzeniu. Jak wyżej dowiedziono, jest to bardziej skomplikowane.

Proponowana koncepcja może ulec załamaniu, gdyby przypomnieć o treści wyżej powołanego § 12 rozporządzenia. To wyraźny dowód na niejasność i niespójność przepisów regulujących postępowanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego. Wydaje się jednak, że ów przepis niczego nie zmienia. Przepis rozporządzenia, jako aktu prawnego o niższej randze, nie może bowiem przesądzać w tak ważnej kwestii, jaką jest uzyskanie statusu strony biernej postępowania o charakterze represyjnym. Pierwszeństwo w tym zakresie musi mieć norma ustawowa. Jak już wyżej ustalono, skierowanie ścigania przeciwko konkretnej osobie stanowi przejaw ingerencji w sferę praw i wolności obywatelskich. Tymczasem, jak wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wszelkie ograniczenia w zakresie konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie. Trudno więc przyjąć, aby treść § 13 ust. 1 pkt 2

<sup>17</sup> Nawiasem mówiąc, analizując w ogóle przepisy p.s.w.n. oraz rozporządzenia, wielokrotnie można odnieść wrażenie chaosu i przypadkowości w zakresie wyboru kwestii unormowanych w tych przepisach i sposobu ich uregulowania.

<sup>18</sup> Wojciechowski w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, 845.

w zw. z § 12 rozporządzenia mogła *de facto* determinować określenie chwili skierowania ścigania dyscyplinarnego przeciwko nauczycielowi akademickiemu, jako konsekwencja wyizolowanej interpretacji tych przepisów. Jeśli art. 286 ust. 1 p.s.w.n. nie stanowi, że osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, staje się stroną w momencie jego wszczęcia, należy w postępowaniu wyjaśniającym odpowiednio stosować art. 313 § 1 k.p.k. (art. 305 p.s.w.n.). Jest to rozwiązanie pozostające w duchu zgodności przepisu rozporządzenia z przepisem rangi ustawowej. W takim stanie rzeczy zawarty w § 12 ust. 2 rozporządzenia wymóg pouczenia o uprawnieniach trzeba traktować jako „pouczenie na przyszłość”, tzn. na wypadek nabycia statusu strony biernej w dalszym toku postępowania. Zdaję sobie sprawę, że taka propozycja odnośnie do interpretacji wskazanego przepisu może nie wywoływać aprobaty jako dość osobliwa. Należy jednakowoż mocno podkreślić, że jest to rezultat swoistej bezradności interpretacyjnej w obliczu obowiązywania tak niespójnych, sprzecznych i niejasnych przepisów.

Powstaje pytanie: czy przyjęcie koncepcji, zakładającej pojawienie się strony biernej postępowania wyjaśniającego w momencie przedstawienia zarzutów, nie stanowi przejawu komplikowania struktury tego postępowania? Nie jest całkowicie pozbawione podstaw oczekiwanie uproszczenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego. Można argumentować następująco: skoro przedmiotem tego postępowania są czyny o mniejszym ciężarze gatunkowym niż przestępstwa rozpatrywane w postępowaniu karnym, uzasadnione jest uwolnienie tego pierwszego od rozmaitych formalizmów czy ograniczeń charakteryzujących to drugie. W istocie atrakcyjność takiego rozumowania jest dość pozorna. Przypomnieć należy, że postępowanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej jest formą postępowania represyjnego. Przewinienia dyscyplinarne też mogą być czynami o wyższym stopniu społecznej szkodliwości, a niekiedy mogą jednocześnie wyczerpywać znamiona przestępstwa (np. stalking skutkujący znacznym pogorszeniem stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego, przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej). Z pewnością kwestie o charakterze zasadniczym z punktu widzenia gwarancji praw uczestników postępowania powinny być rozstrzygnięte według dobrych, sprawdzonych wzorców karnoprosesowych. Do takich kwestii bez wątpienia zalicza się wybór momentu uzyskania statusu strony biernej.

Niniejsze rozważania byłyby niepełne, gdyby pominąć zmiany w zakresie roli instytucji przedstawienia zarzutów, przewidziane w projekcie ustawy

nowelizującej k.p.k.<sup>[19]</sup>. Mianowicie, zaproponowano nowe brzmienie art. 71 k.p.k., statuującego definicję podejrzanego: „Za podejrzanego uważa się osobę, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie”. Gdy dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub dochodzenia albo zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, nadal ma być jednak konieczne sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłoczne ogłoszenie jego treści podejrzanemu i przesłuchanie go (art. 313 § 1 k.p.k.). Proponuje się bowiem dodanie do art. 313 nowej jednostki w postaci § 5 o następującej treści: „Za wszczęcie postępowania przeciwko osobie uważa się wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo postawienie osobie zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego”.

Jak widać, przedstawienie zarzutów ma przestać pełnić rolę wyłącznej podstawy desygnowania podejrzanego w procesie karnym. Skutek związany z konkretyzacją podejrzanego będzie wywoływało tylko w sytuacji, gdy wobec osoby, co do której istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie podjęto wcześniej innej czynności nakierowanej na jej ściganie. „Oderwanie” definicji podejrzanego od instytucji przedstawienia zarzutów będzie natomiast możliwe w razie podjęcia wobec tej osoby czynności procesowej ukierunkowanej na jej ściganie. Taką czynnością może być np. zatrzymanie osoby, przeprowadzenie jej okazania, przeszukanie, zarządzenie wobec niej podsłuchu. Proponowane zmiany stanowią pokłosie prowadzonej od wielu lat dyskusji dotyczącej przyznania osobie podejrzananej prawa do obrony czy w ogóle polepszenia jej sytuacji procesowej. Stanowią także wyraz dostosowania polskiego procesu karnego do wymogów wynikających ze stosownych dyrektyw unijnych.

Bez wątplenia zasługują na akceptację. Pomyślne sfinalizowanie procesu legislacyjnego stoi jednak pod znakiem zapytania z przyczyn niekoniecznie o charakterze prawnym. Gdyby natomiast wskazane zmiany weszły w życie, aktualne stanie się pytanie: czy i w jaki sposób wpłyną one na zaproponowany w niniejszym opracowaniu sposób konkretyzacji strony biernej w postępowaniu wyjaśniającym? Wydaje się, że nie. Nie sposób sobie w ogóle wyobrazić posiłkowania się w postępowaniu wyjaśniającym tymi

<sup>19</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 28 czerwca 2025 r., dostępny na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji. W chwili pisania artykułu projekt był przyjęty przez Radę Ministrów.

przepisami k.p.k., które dopuszczają stosowanie wobec osoby podejrzanej w postępowaniu karnym środków przymusu (np. zatrzymanie, tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, przeszukanie, podsłuch), czy niektórych czynności dowodowych (np. okazanie, pobranie materiału biologicznego). Byłoby to równoznaczne z naruszeniem konstytucyjnej zasady proporcjonalności, nie mówiąc o oczywistych trudnościach z wykonaniem tych czynności w postępowaniu wyjaśniającym. Oznacza to, że w tym postępowaniu nie ma możliwości dokonania – na zasadzie odpowiedniego stosowania k.p.k. – czynności ukierunkowanej na ściganie nauczyciela akademickiego przed przedstawieniem mu zarzutów. Jediną podstawę w zakresie pogorszenia sytuacji nauczyciela akademickiego niebędącego jeszcze stroną stwarza przesłuchanie go w charakterze świadka<sup>[20]</sup>, ale w tym wypadku pojawiają się wątpliwości, czy można w ogóle mówić o czynności nakierunkowanej na ściganie. W razie więc wejścia w życie omówionych wyżej zmian nakaz odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. musiałby oznaczać pominięcie możliwości uzyskania statusu strony biernej z racji dokonania czynności skierowanej na ściganie, ergo w dalszym ciągu konkretyzacja strony biernej mogłaby następować w momencie przedstawienia zarzutów.

Inna rzecz, czy w wypadku obowiązywania nowych przepisów k.p.k. osłabiających rolę przedstawienia zarzutów, ustawodawca nie uznałby za stosowne wprowadzić odpowiednie zmiany, które wprost wskazywałyby na uzyskiwanie statusu strony biernej w momencie wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Mowa jednak o zdarzeniu przyszłym i niepewnym. *De lege lata* suma rozmaitych argumentów, wyżej przedstawionych, przemawia za nadaniem decydującego i wyłącznego znaczenia w tej mierze instytucji przedstawienia zarzutów.

## Bibliografia

- Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. Krzysztof Wojciech Baran. Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Bułat Adam, Jarosław Wyrębski, „Skutki procesowe braku niezwłocznego postawienia zarzutów” *Palestra*, nr 9 (2023): 39-58.

---

<sup>20</sup> Choć takiego przesłuchania należałoby unikać z uwagi na ograniczenie prawa do obrony.

- Dąbkiewicz Krzysztof, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Lex, 2020.
- Golik Cezary, „Funkcja informacyjna instytucji przedstawienia zarzutów” *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, nr 3 (2021): 28-37.
- Golik Cezary, „Taktyczno-procesowe względy wyboru momentu skierowania postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2023): 120-146.
- Grajewski Krzysztof, „Sędziowski immunitet lustracyjny? Uwagi na tle uchwały Zgromadzenia Ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2010 roku” *Gdańskie Studia Prawnicze*, t. XXVII (2012): 115-133.
- Izdebski Hubert, Jan Michał Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. 3. Lex, 2023.
- Korzeniewska-Lasota Anna, „Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów” *Palestra*, nr 9-10 (2013): 73-82.
- Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. Jerzy Woźnicki. 682-847. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019.
- Raglewski Janusz, „Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną” *Przegląd Sądowy*, nr 7-8 (1998): 19-28.
- Razowski Tomasz, „Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wyroku łącznym” *Prokuratura i Prawo*, nr 4 (2004): 59-67.
- Stefański Ryszard, „Skuteczność przedstawienia zarzutów” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2013): 5-31.
- System Prawa Karnego Procesowego*, t. X, *Postępowanie przygotowawcze*, red. Ryszard A. Stefański. 725-842. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Tarnowska Danuta, *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013.
- Tylman Janusz, „Istota i formy wszczęcia postępowania karnego w sprawach publicznoskargowych” *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica*, nr 22 (1985): 31-52.
- Ziółkowska Agnieszka, „Sądowoadministracyjna kontrola orzeczeń odwoławczych komisji dyscyplinarnych wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do studentów i doktorantów” *Prawo i Więź*, nr 2(49) (2024): 329-360. <https://doi.org/10.36128/PRIW.VI49.365>.

